

Sygn. akt I C 319/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:  
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk  
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 czerwca 2019 r. w G. sprawy z powództwa E. N. i A. N. przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów E. N. i A. N. kwotę 29.775,53 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 5 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów E. N. i A. N. kwotę 4.617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 319/18

## UZASADNIENIE

### ***Stan faktyczny***

W 2007 r. E. S. (obecnie N.) i A. N. zamierzali zaciągnąć kredyt na zakup lokalu mieszkalnego. Udali się do pośrednika finansowego (...), który analizował oferty kredytowe różnych banków. Pośrednik ustalił, że najkorzystniejsza będzie oferta w (...) Banku S.A. w W. (obecnie (...) S.A.). Powodowie udali się do placówki w/w banku, dostarczyli wszystkie żądane dokumenty. W banku byli informowani o walucie frank szwajcarski, otrzymali ustne zapewnienia, że będzie „śmieszna” rata i za parę lat będą się z tego śmiać. Wówczas powódka była na studiach na kierunku biznes elektroniczny, powód pracował w towarzystwie ubezpieczeń, był po studiach licencyjnych z zakresu zarządzania. Po około 3 tygodniach zostali poproszeni ponownie do banku celem podpisania umowy kredytowej. Rozmowa w banku przed podpisaniem umowy głównie skupiała się na ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego.

Dowód: zeznania powódki, k. 384v-385

wniosek kredytowy, k. 224-228

decyzja kredytowa, k. 229-230

W dniu 11 czerwca 2007 r. powodowie podpisali z (...) Bank S.A. w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Kwota kredytu została oznaczona na sumę 149.600 zł, waluta waloryzacji: (...). W § 1.3A wskazano, że kwota kredytu była wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 6 czerwca 2007 r. wg kursu kupna z tabeli kursowej (...) Banku S.A. (65.628,42 CHF). Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w tym punkcie. Okres kredytowania oznaczono od 11 czerwca 2007 r. do 10 czerwca 2037 r. Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Ani umowa, ani „Regulamin udzielania kredytów [...] hipotecznych

dla osób fizycznych – w ramach MultiPlanów” nie przewidywał sposobu ustalania kursów walut na potrzeby realizacji umów kredytowych.

Strony w 2010 r. zawarły aneks dotyczący wysokości sumy ubezpieczenia i wartości nieruchomości.

W dniu 30 maja 2007 r. oraz w dniu zawarcia umowy kredytowej powodowie podpisali oświadczenia dotyczące świadomości ryzyka kursowego oraz potwierdzili, że w pierwszej kolejności oferowany był kredyt w złotych.

Dowód: umowa, k. 42-49

aneks, k. 50

regulamin, k. 215-223

harmonogram spłat, k. 234-241

oświadczenia, k. 244-247

Ustalona dla okresu od 7 kwietnia 2008 r. do 5 grudnia 2017 r. różnica pomiędzy sumą rzeczywiście spłaconą przez kredytobiorców a ich zobowiązaniem uwzględniającym zmianę jednego parametru: średniego kursu NBP na dzień uruchomienie kredytu wynosi 30.203,69 zł.

Dowód: opinia biegłego P. W., k. 416-436, 464-471

### **Ocena dowodów**

Zeznania powódki zdaniem Sądu są pełne, jasne i szczerze. Z uwagi na znaczny upływ czasu od daty relacjonowanych zdarzeń (11 lat) jasnym jest, że w pamięci zeznającej pozostał jedynie ogólnikowy obraz zdarzeń. Reszta ustaleń faktycznych wynika z podpisywanych wówczas przez strony dokumentów prywatnych (oświadczenia, umowa, aneks, wniosek kredytowy, decyzja kredytowa, harmonogram spłat).

Nie ma wątpliwości, że ani a umowie stron, ani w regulaminie udzielania kredytów nie było żadnych postanowień dotyczących kryteriów ustalania kursów walut przez (...) Bank S.A.

Opinia biegłego (wraz z jej uzupełnieniem) jest zdaniem Sądu jasna, pełna i wewnętrznie niesprzeczna. Wyliczenia biegłego mają charakter pewnej symulacji; z uwagi na zmienność części danych, wymagały przyjęcia pewnych uproszczeń, co nie jest wadą lub błędem. Biegły te założenia wytłumaczył i logicznie uzasadnił. Uproszczenia w danej sytuacji są celowe, zaś błąd pomiaru jest pomijalny (na granicy dopuszczalnych w matematyce stosowanej [w tym finansowej] granic precyzji). Nie ma podstaw do dalszego uzupełniania opinii dotychczasowego biegłego lub dopuszczania dowodu z opinii innego.

Pozostałe dowody zgłoszone przez strony nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

### **Kwalifikacja prawna**

Na wstępie należy wyjaśnić, że sąd był związany granicami (art. 321 § 1 k.p.c.), w tym podstawą faktyczną żądania (w pozwie dochodzoną sumą była kwota 29.775,53 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, granice czasowe żądania różnicy pomiędzy rzeczywistymi wpłatami a należnymi w okresie od 7 kwietnia 2008 r. do 5 grudnia 2017 r.).

Jeżeli chodzi o podstawę prawną żądania, to w uzasadnieniu pozwu o zapłatę powodowie domagali się w **pierwszej kolejności stwierdzenia nieważności umowy** (por. m.in. k. 3, punkt 1. petitum pozwu). W dalszej kolejności – z ostrożności powołali się na abuzywność postanowień dotyczących wyliczenia kursu waluty na potrzeby realizacji

umowy, zgłosili też szereg roszczeń ewentualnych, związanych ze stwierdzeniem nieważności całej bądź fragment umowy.

Umowa stron zarówno w zakresie określenia kwoty wypłaconego kredytu jak i wysokości rat spłat (§ 10.4 umowy stron) zawierają klauzule abuzywne, gdyż zastrzegają wyłącznie dla banku uprawnienie do ustalania wysokości kwot kredytu (rat spłat) na podstawie tabeli kursowej. **Umowa ani regulamin nie przewidują żadnych kryteriów ustalania kursu walut przez pozwany Bank.** Nie było w tej mierze wówczas (w okresie zawierania umowy kredytowej) ani obecnie żadnych przepisów powszechnie obowiązujących o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby wypełnić tę „lukę”. Sąd ocenia tę sytuację wg stanu z chwili zawarcia umowy, a wówczas oczywistym jest, że z punktu widzenia klientów banku zachodziła uzasadniona niepewność co do sposobu ustalania kursów waluty (...) w przyszłości (konsumenty nie mieli żadnego wpływu na tę tabelę, a nawet nie otrzymali żadnych informacji wg jakich zasad, kryteriów, parametrów są wyznaczane te kursy). Jest to sytuacja, którą należy zakwalifikować jako rażące naruszenie interesów konsumenta, sprzeczne z dobrymi obyczajami (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Sąd podzielił poglądy prawne przedstawione w opinii Rzecznika Generalnego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)) w sprawie C-260/18 (Opinia Rzecznika Generalnego G. P. przedstawiona w dniu 14 maja 2019 r., sprawa C#260/18, K. D., J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) z siedzibą w W., prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce, dawniej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W., publ. (...)) Przywołano w niej m.in. dotychczasowe poglądy orzecznictwa (...), że zwykłą konsekwencją wystąpienia nieuczciwego warunku umownego jest bezskuteczność tego tylko warunku i utrzymanie w mocy umowy w pozostałej części, która po wyłączeniu postanowień powodujących nierównowagę na szkodę konsumenta nadal wiąże strony. Od tej ogólnej zasady można odejść jedynie wtedy, gdy dana umowa obiektywnie nie może pozostać w mocy bez nieuczciwego warunku umownego.

Rzecznik Generalny stwierdził, że sąd krajowy musi dokonać oceny, czy, zgodnie z uregulowaniem prawa krajowego oraz przy (...), dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe bez nieuczciwego warunku.

Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie uznanie cytowanych wyżej postanowień za nieuczciwe warunki umowne uniemożliwia ustalenie obowiązującego strony kursu walut (w tym na przyszłość), a zatem musi skutkować stwierdzeniem nieważności całej umowy. Bez możliwości ustalenia kursu przeliczania waluty (wspomniany brak przepisów dyspozytywnych) dalsze istnienie umowy nie jest uzasadnione, gdyż radykalnie zmienia jej konstrukcję i obarcza poważną niepewnością stosunek prawny stron co do sposobu wyznaczenia wysokości rat spłat kredytu na przyszłość, a więc przez wiele lat. Taki stan rzeczy byłby niekorzystny szczególnie dla kredytobiorców. Sąd wziął pod uwagę, że żądanie stwierdzenia nieważności umowy (zawarte w uzasadnieniu pozwu jako przesłanka rozstrzygnięcia) jest świadome i rozważne, w szczególności w świetle faktu, że pozew został opracowany i był popierany przez fachowego pełnomocnika powodów.

Sąd krajowy, w oparciu o prawo krajowe, zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia. Należy również uznać, że wola konsumenta przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego warunku w celu utrzymania umowy w mocy z pominięciem tego uznanego za nieuczciwy warunku. Konsument nie musi swojego wniosku o ustalenie nieważności umowy dowodzić lub szerzej uzasadniać.

Sąd uznał więc przesłankowo (albowiem w niniejszej sprawie mamy do czynienia z pozwem o zapłatę), że z dniem wydania wyroku w niniejszej sprawie umowa kredytowa stron winna być traktowana jako nieważna. Konsekwencją powyższego jest możliwość dochodzenia przez powodów wszystkich dodatkowych świadczeń przekraczających nominalną sumę wypłaconego kredytu. Suma dochodzona pozwem mieści się w tak rozumianych granicach, gdyż żądanie zwrotu sum wpłaconych na skutek abuzywności pewnych postanowień umowy jest de facto żądaniem zwrotu fragmentu tego, co przysługuje powodom w razie stwierdzenia nieważności całej umowy. Powództwo o zapłatę jest więc w zasadzie jak chodzi o kwotę główną roszczenia. Natomiast jeżeli chodzi o odsetki, to sąd uznał, że waga

oznaczenia daty uznania nieważności umowy (w tym wypadku – dzień wyrokowania) jest na tyle istotna, że dopiero od tej daty następuje wymagalność zarówno zwrotu wszelkich dodatkowych należności (poza spłatą sumy nominalnej kapitału) na rzecz kredytobiorców, jak też – na rzecz banku – natychmiastowa wymagalność spłaty pozostałej sumy kapitału.

Ustalenie (zadeklarowanie) nieważności umowy w dacie wyrokowania, nie oznacza, że skutek nieważności następuje w tej dacie, lecz, że tę datę sąd przyjął jako moment, od której można powoływać się na wszelkie skutki nieważności, które same w sobie zgodnie z polskim prawem zobowiązań występują *ex tunc* (czyli z mocą wsteczną). Podstawą stwierdzenia nieważności umowy jest w niniejszym przypadku art. 58 § 1 k.c. Sprzeczność czynności prawnej „z ustawą” winno być interpretowane także jako sprzeczność z prawem unijnym (będącym częścią porządku polskiego prawnego), o ile prawo unijne przewiduje taki skutek. Jak wynika z powołanego i aprobowanego przez sąd poglądu Rzecznika Generalnego (...), prawo unijne (a konkretnie art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich) nie tylko przewiduje taki skutek, ale wymaga pierwszeństwa stwierdzenia nieważności całej umowy na wyraźny wniosek konsumenta.

Jak zasygnalizowano wyżej – powództwo co do kwoty uwzględniono w granicach żądania (321 § 1 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 369 k.c., art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c. orzeczono jak w punkcie I. sentencji.

Powództwo oddalono częściowo w zakresie daty ustalenia odsetek ustawowych za opóźnienie – mając na względzie doniosłość momentu ustalenia przez są nieważności całej umowy kredytowej – na mocy art. 481 § 1 i § 2 k.c. (*a contrario*).

Należy wyjaśnić, że świadomość konsumentów tzw. „ryzyka walutowego” (dowodzona przez pozwany bank pisemnymi oświadczeniami powodów z 30 maja 2007 r. i 11 czerwca 2007 r.) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Czym innym jest wiedza o pewnych ogólnych mechanizmach ekonomicznych/finansowych (ryzyko walutowe, zmienność wyceny walut obcych), a czym innym brak w umowie kryteriów ustalania kursów walut przez wyłącznie jedną stronę stosunku prawnego (bank).

### ***Koszty***

O kosztach orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. zasądzając całość na rzecz powodów. Na zasądzone koszty składa się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), opłata za czynności adwokackie w stawce minimalnej (3.600 zł, § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).